

Mrozewicz, Leszek

"Zemewladienieto w rimska Trakija i Mizija (I-III w.)", Borys Gerow, Sofia 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/3-4, 356-359

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

— w zdaniu warunkowym (*si quis plures occidit — in vestram curiam tenuit principatum*) ma sens, jak sędzę, zgola ogólnikowy i jest raczej retorycznym frazesem.

Lektura książki wykazała bardzo niewiele drobnych błędów, nieścisłości, błędów drukarskich: t. I, s. 176: I. R. T., 104 (nie 102); t. I, s. 181, nr 131 i II 86: przydomek Auctor nie Victor; t. I, s. 202 i 250, C. Th. XII, 1, 5, podane raz jako prawo Konstantyna I, raz Licyniusza; C. Th. XII, 5, 1 datuje się raz 325 r. (t. I, s. 143) raz 326 (t. II, s. 362, przyp. 121); nie jest pewne, czy dwaj *Hipponensium curiales* z listu Symmacho, IX, 51, odnoszą się do Hippo Regius, jak przyjmuje Lepelley (t. II, s. 124 n.), czy Diarrhytus (zob. S. Gsell, I. L. Alg, I, 21).

Poruszono kilka kwestii, w których recenzent przedstawia swój własny, nieco odmienny, punkt widzenia na sprawy po części dyskusyjne. Znaczenie książki C. Lepelley'a polega m.in. właśnie na tym, że pobudza do dyskusji, prezentując z gruntu nowatorskie ujęcie problemu roli miast i warunków rozwoju cywilizacji miejskiej w późnej starożytności. Jest zasługą francuskiego historyka, iż długo panującej tezie o kryzysie i upadku miast, także afrykańskich (był pod jej wpływem również recenzent), przeciwstawił oryginalną antytezę opartą na solidnej podstawie źródłowej. Monografia o miastach afrykańskich epoki późnego cesarstwa mogła powstać jedynie dzięki kompleksowej analizie wszystkich źródeł: prawnych, epigraficznych (znaczenie liczniejszych w IV—V w. niż zazwyczaj przyjmowano), patrystycznych (zgola niedocenianych przez niektórych badaczy jako reperiendum informacji o życiu miejskim). Pełnego wyzyskania i opracowania oczekiwały się nareszcie dokumenty takiej wagi dla problemu, jak protokół śledztwa i procesu przeciw biskupowi Feliksowi z Abthugni, małego zresztą miasta Byzaceny, jak duży zespół inskrypcji z Kartaginy, czy zwłaszcza z Lepcis Magna, bezcennych źródeł poznania organizacji miejskiej i życia miejskiego społeczeństwa. Obok książki A. Chastagnola, trwale miejsce w literaturze zajmować będzie zawarte w pracy Lepelley'a dogłębne studium wyjątkowej rangi dokumentu, jaki stanowi album dekurionów w Thamugadi. Każdy badacz epoki dominatu, a zwłaszcza cywilizacji miejskiej, musi odąd zaglądać do t. II: „Notices d'histoire municipale”, instruktywnego katalogu instytucji i danych prozopograficznych. Należy w konkluzji skonstatować, że monografia Lepelley'a będzie nieodzownym *companion of study* historyków starożytnego Rzymu i Afryki Północnej. Pozostaje sobie życzyć, aby znalazła ona tak pożądane uzupełnienie w postaci analogicznego opracowania miast afrykańskich okresu wczesnego cesarstwa.

Na szerszej płaszczyźnie, książka zachęca do rozważenia generalnej kwestii: jak było z domniemanym upadkiem miast *in toto Orbe Romano* i w innych jego częściach poza Afryką. Badania w tym kierunku wydają się nieuniknioną, logiczną konsekwencją kwestionariusza pytań, które postawił C. Lepelley.

Tadeusz Kotula

Borys Gerow, *Zemwladenieto w rimska Trakija i Mizija (I—III w.)*, „Godisznik na Sofijskija Uniwersitet. Fakultet po Klasicheski i Zapadni Filologii” t. LXXII, 1977 nr 2, Sofia 1980, s. 173.

Pojawienie się każdej pracy Borysa Gerowa, profesora Uniwersytetu Sofijskiego, przyjmowane jest w gronie zliawców antycznej przeszłości dzisiejszej Bułgarii jako niewątpliwe wydarzenie. Uczony ten bowiem poszczycić się może niekwestionowanym wkładem w badaniach dziejów rzymskiej prowincji Tracji i Mezji Dolnej, przy czym wiele jego prac ma podstawowe znaczenie. Stąd też pilna

uwaga należy się, sądę, najnowszej publikacji profesora Gerowa pt. „Posiadanie ziemi w rzymskiej Tracji i Mezji (od I do III wieku)”.

W książce tej autor postawił sobie za cel „zebranie, usystematyzowanie i przebadanie materiałów dotyczących form posiadania ziemi w okresie rzymskim (I—III w.) na terytorium Bułgarii”, tj. na znacznej części prowincji Tracji, Mezji Dolnej i niewielkich fragmentów Mezji Górnej i Macedonii (por. s. 5). Podstawę badań stanowią źródła epigraficzne i archeologiczne oraz odpowiednie fragmenty pism prawniczych z okresu Cesarstwa. W pewnym też sensie praca jest zebraniem dotychczasowych przemyśleń autora, wyrażonych w pracach już opublikowanych. Dotyka on także tak istotnych spraw jak pozycja prawna i rozwarstwienie społeczne ludności miejscowej i napływowej oraz struktura administracyjna prowincji Tracji i Mezji Dolnej.

Książka dzieli się na dwa rozdziały, poprzedzone przedmową oraz wstępem zatytułowanym „Stosunki agrarne zastane przez Rzymian” (s. 7—15), gdzie wskazuje się na ukształtowane już stosunki własności ziemi na południe od Starej Planiny (drobna własność prywatna, grunty arystokracji plemiennej, rodów królewskich i ewentualnie świątyni) i na wybrzeżu czarnomorskim (posiadłości miast greckich i ich mieszkańców). W rejonach górzystych Tracji i Mezji stosunki te kształtowały się o wiele wolniej.

Rozdział I „Posiadanie ziemi do urbanizacji Mezji i Tracji” (s. 17—54) omawia okres I wieku n.e., gdyż za formalną „urbanizację” przyjmuje B. Gerow działalność w tym zakresie Trajana, fundatora kilku ośrodków (założył m.in. Nicopolis ad Istrum, Marcianopolis, nadał prawa kolonii Ratiarii i Oescus). W ramach tej części scharakteryzowana jest własność ziemska miast lewopontyjskich, ale tylko w granicach Bułgarii, tj. Dionysopolis, Odessos, Messembria i Apollonia (por. s. 17—19). Autor podkreśla powiększenie przez Rzymian gruntów tych miast oraz omawia krótko ich sytuację prawną. Również w tym rozdziale poruszona została kwestia terytoriów legionów, oddziałów pomocniczych oraz sprawa plemiennych *civitates* w Mezji (s. 20—28). Problem rozdzielenia gruntów obozów wojskowych od własności plemiennej różnych, potwierdzonych źródłowo *civitates* jest szczególnie istotny wobec poważnych przesiedleń z lewego na prawy brzeg Dunaju, dokonanych przez Rzymian na początku nowej ery (por. Strabo, VII 3, 10; CIL XIV, 3608), obejmujących liczbę ponad 150 tys. ludzi. Stan źródeł nie pozwala jednak na ścisłe rozgraniczenie, a obracać się trzeba jedynie w sferze przypuszczeń. Na s. 29—37 poruszane są analogiczne problemy dla terenów na południe od Gór Bałkańskich, przy czym szczególne miejsce w rozważaniach autora zajmuje podział Tracji na strategie. Omawiany rozdział kończy się rozważaniami na temat kolonizacji weteranów i ludności cywilnej (s. 37—54). Czytelnik znajdzie tu — jeśli chodzi o pas między Dunajem a górami Haemus — charakterystykę osadnictwa w *canabae* (Oescus, Novae) i *vici*, a w przypadku Tracji główne miejsce zajmują rozważania nad Colonia Pacis Flavia Deultensium.

Rozdział II („Posiadanie ziemi w II—III wieku”, s. 55—130) zawiera omówienie domen cesarskich (s. 55—65), przy czym najbogatsze dane odnoszą się do północnej Bułgarii (okolice Ratiarii, Oescus i na wschód od rzeki Iskar), a stosunkowo skąpe dotyczą Tracji. Główną jednak część tego rozdziału stanowi partia zatytułowana „Własność ziemi na terytoriach miejskich i wiejskich”, z podziałem na obszar na północ od Starej Planiny (s. 65—101) i na południe od tych gór (s. 101—130). B. Gerow stara się tu w miarę możliwości określić zasięg terytoriów miejskich i — niejednokrotnie w oparciu o bardzo wąską bazę źródłową — status prawny poszczególnych ośrodków oraz omawia organizacje wiejskie.

Pracę zamyka zakończenie, będące uogólnieniem rozważań autora (s. 131—143) oraz zestawienie wykorzystanej literatury, indeksy i streszczenie niemieckie.

Studium niniejsze wejdzie bez wątpienia na trwałe do literatury przedmiotu, niemniej — podkreślmy raz jeszcze — w znacznej mierze jest ono zebraniem i usystematyzowaniem wyników dotychczasowych studiów autora. Trzeba przy tym podkreślić, że wiele z ustaleń bułgarskiego uczonego, jak przede wszystkim limitacja terytoriów (np. *regio Montanensium*, *regio Dimensium*, *Dianensium*, *territorium Oescensium*, terytoria militarne i inne) zapisać należy, podobnie jak ustalenia natury prawnej, do oryginalnych osiągnięć badawczych.

Za najpoważniejszy mankament prezentowanej pracy uznać wypada brak mapy: przy tak szczegółowych, drobiazgowych wręcz badaniach jest ona po prostu nieodzowna. Tymczasem uważny czytelnik zbyt wiele czasu i uwagi poświęcić musi na lokalizację miejscowości, terytoriów i granic na dostępnych mu mapach, które w większości nie zawierają wszystkich potrzebnych elementów. Ze względu zaś na kilkakrotną zmianę nazewnictwa wielu miejscowości (por. np. Kutlowica — Ferdynandowo — Michajlowrag — antyczna Montana) pominięcie mapy — z niewyjaśnionych przez autora powodów — wywołuje dodatkowe perturbacje.

Zastrzeżenie wzbudza również przyjęty przez B. Gerowa zasięg terytorialny pracy, tj. tereny dzisiejszej Bułgarii. Jak sam autor wyjaśnia, obszar ten podzielony był w okresie rzymskim na kilka prowincji, z których największą część zajmowały Tracja i Mezja Dolna. Przyjęte założenie powoduje, że poza nurtem jego rozważań pozostają istotne części tych prowincji: i tak z Mezji Dolnej pominięta jest zupełnie (poza nielicznymi wzmiankami) Dobrudża, nieuwzględniona jest znaczna część Tracji; tylko nieznaczne partie Mezji Górnej i Macedonii weszły — z racji aktualnych granic bułgarskich — w obręb badań autora. A pamiętać trzeba, że np. Dobrudża stanowiła z Mezją Dolną integralną całość administracyjną i gospodarczą i rozpatrywanie dziejów tych prowincji oddzielnie po prostu wypacza obraz tych dziejów.

Każda prowincja miała przecież własną historię, własne problemy i własne — niejednokrotnie zupełnie odmienne od sąsiednich — struktury organizacyjne. Tak było w przypadku Mezji Dolnej i Tracji: sędzę, iż mimo w miarę jednolitego substratu ludności autochtonicznej, swą historią, organizacją wewnętrzną, wreszcie swą rzymską kulturą Mezja Dolna bardziej zbliżona była do Dacji niż do Tracji. Rozpatrywanie zaś łącznie dziejów Tracji i Mezji Dolnej powoduje zatracanie tego punktu widzenia. Przykładem zaś „burzenia” struktur organizacyjnych, jakie istniały w okresie rzymskim, może być rozpatrywanie dziejów niektórych tylko miast greckich zachodniego wybrzeża Morza Czarnego: tylko tych, które objęte są granicami dzisiejszej Bułgarii. A wiadomo przecież, że miasta greckie Mezji Dolnej tworzyły wówczas związek *koinon* (*pentapolis* lub *sexapolis*). Metoda profesora Gerowa pomija najważniejsze ośrodki tego *koinon*, bo Tomis, Callatis i Istrię (w Rumunii). Na tej samej zasadzie mówiąc o koegzystencji miasta cywilnego i obozu wojskowego autor stwierdza, „iż w Mezji Dolnej [podkreślenie — L. M.] jest to jasne w przypadku *Novae* i *Durostorum*” (s. 80). Ma on tu oczywiście na myśli „bułgarską” część Mezji Dolnej, bo w prowincji tej trzecim znakomitym przykładem, bodaj najlepiej udokumentowanym źródłowo, jest Troesmis (dzisiejsza Iglita w Rumunii). Gwoli ścisłości podkreślić trzeba zresztą, że taką „państwową” metodę stosuje się dosyć powszechnie, ze znacznym zresztą — jak sędzę — uszczerbkiem dla historiografii tych prowincji. I tak uczeni bułgarscy zajmują się Mezją Dolną z wyłączeniem Dobrudży (z wyjątkami oczywiście), a rumuńscy przede wszystkim Dobrudżą. Stąd chyba do dzisiaj nauka nie dysponuje całościową monografią Moesia Inferior. Wydaje się, że na obecnym etapie zaawansowania badań nad dziejami zarówno Tracji jak i Mezji Dolnej, jak i ze względu na różnice między

tymi prowincjami, konieczne jest rozpatrywanie ich dziejów oddzielnie, a przede wszystkim w pełnych granicach¹.

Poza tymi dwiema generalnymi uwagami nasuwają się i drobniejsze. I tak na s. 39 wymieniony jest P. Pompeius Magnus z inskrypcji CIL III, 12409 z błędnym *cognomen* Maximus. Autor podaje Butowo jako miejsce znalezienia tej inskrypcji, podczas gdy pochodzi ona z okolic wsi Nedan (zob. CIL III, 12409: *gefunden... in der römischen Necropole nord-westlich vom Dorfe Nedan*; także AEM XV, s. 210).

Poruszając zagadnienie prawnego statusu Montany (s. 79—80), B. Gerow dopuszcza możliwość — w zgodzie ze swymi dotychczasowymi poglądami — iż ośrodek ten miał rangę municipium. Jednakże materiał dowodowy (co autor sam stwierdza) jest nader kruchy i raczej więcej argumentów przemawia za niemunicipalnym charakterem Montany (jako *quasi-municipalnego* regio Montanensium z własnym *ordo decurionum* i innymi instytucjami samorządowymi)². Podkreślić jednak trzeba, że w książce tej stanowisko B. Gerowa uległo, w stosunku do wcześniejszych publikacji, znacznemu złagodzeniu.

Autor krytycznie wykorzystał bardzo obszerną literaturę (do roku 1977 włącznie, por. s. 5). Odnótowałbym jednak brak dwóch ważnych pozycji: K. Żuglewa, „Ikoniczneskoto polozenie w Trakija i Mizija i targowskite im odnoszenija s Italia pres I—II w ot n.e.”, „Godisznik na Sofijskija Uniwersitet. Istoriko-Filologičeski Fakultet” t. LIX, 1965, nr 3 oraz J. K o l e n d y „Témoignages épigraphiques de deux opérations de bornage de territoires en Mésie Inférieure”, „Archeologia” t. XXVI, 1975 (1976), s. 83—94 (polska wersja: „Miasta i terytoria plemienne w prowincji Mezji Dolnej w okresie wczesnego Cesarstwa”, [w:] „Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium”, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 45—68).

Kończąc chciałbym raz jeszcze podkreślić wartość i znaczenie prezentowanej rozprawy, która przyczyni się z pewnością do lepszego poznania i zrozumienia mechanizmu panowania rzymskiego na Półwyspie Bałkańskim i zadziwiającego fenomenu kulturowego, jakim była romanizacja.

Leszek Mrozewicz

Marek Cetwiński, *Pochodzenie etniczne i więzy krwi rycerstwa śląskiego*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. I. Zbiór studiów pod red. Stefana K. Kuczyńskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 40—85.

Przedmiotem niniejszej pracy są dwa problemy — sprawy narodowościowe na Śląsku oraz znaczenie rodów ryserskich. Budzą one od dawna dyskusje i spory wśród mediewistów, przy czym poglądy różnią się znacznie zarówno w ocenie zjawisk jak i metod ich analizy. Każdy nowy głos w dyskusji budzi zainteresowanie, powinien zarazem obligować autora do maksymalnej rzetelności badawczej, zwłaszcza gdy praca zamieszczona jest w tomie skierowanym do szerokiego grona

¹ Wzorem może tu być znakomita praca A. Mocsego, *Gesellschaft und Romanisation in der römischen Provinz Moesia Superior*, Budapest 1970.

² Por. R. Vulpe, *Le nombre de colonies et des municipies de la Mésie Inférieure*, „Acta Antiqua Philippopolitana”, *Studia Historica et Philologica, Serdicae* 1963, s. 147—156; tenże, *Colonies et municipies de la Mésie Inférieure*, [w:] *Studia Thracologica*, Bucuresti 1977, s. 289—314.